

Sygn. akt I C 272/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 marca 2018 roku

Sąd Okręgowy w Gdańsku I Wydział Cywilny

w składzie: Przewodniczący : SSO Mariusz Bartnik

Protokolant : st. sekr. sąd. Aneta Graban

po rozpoznaniu w dniu 13 marca 2018 roku w Gdańsku

na rozprawie

sprawy z powództwa A. O.

przeciwko J. G. (1) i P. O.

o zapłatę,

- 1) oddala powództwo w całości;
- 2) zasądza od powoda A. O. solidarnie na rzecz pozwanych J. G. (1) i P. O. kwotę 1.200 zł (jeden tysiąc dwieście złotych) tytułem kosztów zastępstwa procesowego;
- 3) odstępuje od obciążenia powoda kosztami procesu w pozostałym zakresie.

Sygn. akt I C 272/16

UZASADNIENIE

Powód A. O. pozwem wniesionym w dniu 17 sierpnia 2015 r. domagał się zasądzenia od pozwanych J. G. (1) oraz P. O. kwoty 162.201,60 zł oraz zwrotu złotych monet o wartości ok. 61.000 zł – wraz z odsetkami ustawowymi naliczonymi od dnia 14 grudnia 1993 r. do dnia zapłaty oraz kosztami procesu.

Powód uzasadniał, że pozwem niniejszym domaga się zwrotu środków (101.201,60 zł oraz równowartości 16.950 USD) oraz kruszcu, przekazanych na rzecz pozwanych oraz męża pozwanej – S. G. w latach 1993 r. - 2013 r. Podkreślał, że pozwani oraz S. G. oszukali go i wyłudzili te środki, wprowadzając błąd co do ich przeznaczenia, a ostatecznie nigdy ich nie oddali .

W piśmie procesowym z dnia 7 czerwca 2016 r. powód doprecyzował, że domaga się zapłaty kwoty 101.201,60 zł z tytułu środków pieniężnych przekazanych z PLN, 64.400 zł stanowiących równowartość 16.950 USD oraz 61.000 zł jako równowartości przekazanych pozwanym złotych monet. (k. 115)

Pozwani J. G. (1) i P. O. w odpowiedzi na pozew wnieśli o oddalenie powództwa i zasądzenie od powoda na swoją rzecz kosztów procesu.

Pozwani zaprzeczyli twierdzeniom pozwu i w pierwszej kolejności podnieśli zarzut przedawnienia. Wskazywali też na niesprecyzowanie podstawy faktycznej i prawnej żądania, a także na niespójność twierdzeń podnoszonych przez powoda w postępowaniach sądowych toczących się z udziałem stron. Zwrócili uwagę m. in. na okoliczność, iż wg treści pozwu, jeszcze w 2013 r. powód miał przekazywać środki na rzecz pozwanych, podczas gdy w sprawie toczącej się przed Sądem Rejonowym w Pruszkowie o alimenty podnosił, że od 2010 r. korzysta z zasiłków MOPS, zaś już

od 2005 r. zalegał z płatnościami za czynsz. Powyższe w ich ocenie stoi w sprzeczności z jego twierdzeniami o tym, że dysponował wielotysięcznym majątkiem, który wyłudzone. Pozwana J. G. (1) przyznała, że powód udzielał jej sporadycznie niewysokich pożyczek z wysokim oprocentowaniem, które były na bieżąco spłacane i zostały wszystkie zwrócone. Ostatnia taka pożyczka miała miejsce w 2012 r., dotyczyła kwoty 1.600 zł, jednakże i ona w całości została zwrócona. Zarzucono również, że wykaz kwot przekazanych pozwanym, sporządzony przez powoda, jest nierzetelny i nieprawdziwy. Pozwani zaprzeczyli, by byli winni powodowi jakiegokolwiek kwoty również z tytułu kosztowności, monet lub innych świadczeń walutowych. Podkreślili wreszcie, że niewiarygodnym jest twierdzenie, że powód udzielałby dalszych pożyczek bez spłacenia poprzednich należności, zwłaszcza będąc - jak twierdzi - w złej sytuacji majątkowej. Zaznaczyli też, że część wpłat na rzecz pozwanej może dotyczyć świadczeń alimentacyjnych zasądzonych na rzecz syna powoda – pozwanego ad. 2 oraz córki stron.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód A. O. oraz pozwana J. G. (1) od 1975 r. pozostawali w związku małżeńskim. Z ich związku urodziło się dwoje dzieci, w tym pozwany P. O..

[okoliczności bezsporne]

Małżeństwo stron zostało rozwiązane przez rozwód wyrokiem Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 11 czerwca 1985 r. sygn. akt III RC 477/85. Wyrokiem tym ustalono również alimenty na oboje dzieci w kwocie po 6000 zł dla każdego z nich, łącznie 12.000 zł miesięcznie. Orzeczenie uprawomocniło się w dniu 3 lipca 1985 r.

Pozwany nie łożył regularnie na utrzymanie dzieci, niekiedy jednak dokonywał pewnych wpłat na rzecz pozwanej z tego tytułu.

Mimo rozwodu pozwana pomagała powodowi w załatwianiu różnych spraw np. ubezpieczenia, zajmowała się też jego mieszkaniem w okresie, kiedy przebywał za granicą m. in. regulowała opłaty z tego tytułu.

[dowód: zeznania U. P. – utrwalone na nośniku danych k. 143, zeznania pozwanego P. O. – utrwalone na nośniku danych k. 160, zeznania J. G. (1) – utrwalone na nośniku danych k. 346, oświadczenie powódki z 14.05.1992 r. k. 353, nadto wyrok Sądu Rejonowego w Gdyni z dnia 11.06.1985 r. III RC 477/85 – k. 21 tychże akt]

Powód był zatrudniony jako mechanik na statkach (...), a później u zagranicznego armatora. Osiągał wówczas zarobki w dolarach amerykańskich.

[okoliczności bezsporne, nadto zestawienie bankowe k. 353]

A. O. udzielał niekiedy swojej byłej żonie pożyczek w kwotach od kilkuset złotych do kilku tysięcy USD. I tak np. w 1993 r. powód pożyczył pozwanej kwotę 4.500 USD z terminem spłaty na dzień 10 lutego 1994 r., również w latach 90-tych pożyczył kwotę 2500 USD. Pożyczki te były każdorazowo oprocentowane i wszystkie były przez pozwaną na bieżąco zwracane. Pozwana jednak za powyższe nie brała pokwitowania. Ostatnia taka pożyczka miała miejsce w 2013 r. Ona również w całości została zwrócona.

Natomiast na rzecz pozwanego P. O. powód jedynie raz udzielił pożyczki na kwotę 1000 USD w dniu 19 grudnia 2012 r. Kwota ta również została uregulowana.

[dowód: wyciąg z rachunku bankowego k. 6-11, 14, 18-19, potwierdzenie wpłaty k. 12-13, oświadczenie pozwanej z 14.12.1993 r. k. 16, przekazy pocztowe k. 16-17, zaświadczenie (...) SA z 5.05.2014 r. k. 46, wydruki potwierdzenia operacji bankowych k. 47-48, zeznania U. P. – utrwalone na nośniku danych k. 143, zeznania pozwanego P. O. – utrwalone na nośniku danych k. 160, dokumenty bankowe k. 303-338, zeznania J. G. (1) – utrwalone na nośniku danych k. 346]

Powód od 2005 r. posiadał zadłużenie w (...) Spółdzielni Mieszkaniowej z tytułu czynszu za mieszkanie. W 2005 r. wynosiło ono 1260,19 zł, w 2012 r. 9.018,78 zł, zaś w grudniu 2013 r. – 8.279,17 zł plus odsetki.

Od dnia 1 września 2008 r. powód jest zarejestrowany z Powiatowym Urzędzie Pracy w P. jako osoba bezrobotna, bez prawa do zasiłku.

Od 2010 r. powód jest objęty pomocą materialną Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w P. z uwagi na brak własnego źródła dochodu. Od tego momentu na rzecz powoda wypłacany jest zasiłek okresowy w wysokości po 400 zł miesięcznie oraz zasiłki celowe np. na opłatę świadczeń, zakup środków czystości, bielizny osobistej czy odzieży w kwotach od 50 do 300 zł miesięcznie. Przyznawane są także paczki żywnościowe. Wg ustaleń pracowników MOPS powód w tym okresie bądź w ogóle nie osiągał dochodu, bądź też sporadycznie otrzymywał dochód w kwocie kilkuset złotych z prac dorywczych.

[dowód: zaświadczenie MOPS z 11.08.2015 r. k. 21, zaświadczenie PUP z 5.08.2015r. k. 24, wezwanie do zapłaty z 12.12.2005 r. k. 49, 154, pismo (...) z dnia 3.12.2012 r. k. 50, 153, 339, 340, decyzja MOPS z 22.06.2010 r. k. 57, k. 155, wniosek do MOPS k. 197, kwestionariusz k. 198-205, pismo powoda z 4.10.2010 r. k. 206, wywiady środowiskowe k. 207-302, zeznania powoda A. O. – utrwalone na nośniku danych k. 346 w zw. z k. 120]

Od 1 marca 2016 r. powodowi przysługuje świadczenie emerytalne w kwocie brutto 1922,87 zł brutto (1598,81 zł netto).

[dowód: zaświadczenie z 6.05.2016 r. k. 100]

W kwietniu 2013 r. A. O. wystąpił przeciwko pozwanym J. G. (1) oraz P. O. z pozwem o alimenty.

Wyrokiem z dnia 20 listopada 2014 r. sygn. akt III RC 246/13 Sąd Rejonowy w Pruszkowie powództwo to oddalił. Natomiast wyrokiem z dnia 10 kwietnia 2015 r. sygn. akt VI Ca 83/15 Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił apelację powoda od powyższego orzeczenia.

[dowód: dokumenty w aktach Sądu Rejonowego w Pruszkowie III RC 246/13 – wyrok z dnia 20.11.2014 r. k. 287 wraz z uzasadnieniem k. 303-311, wyrok Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 10.04.2015 r. k. 346 wraz z uzasadnieniem k. 349-360]

Sąd zważył, co następuje:

Powyższe ustalenia Sąd poczynił na podstawie materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie niniejszej w postaci dokumentów złożonych przez strony, w szczególności wyciągów z rachunków bankowych, potwierdzeń przekazów pocztowych, dokumentów z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w P., zwłaszcza sporządzonych przez pracowników tego ośrodka kwestionariuszy wywiadów środowiskowych. Sąd miał na uwadze, że wiarygodność i autentyczność powyższych dokumentów (poza dokumentem w postaci pisma spółdzielni mieszkaniowej z grudnia 2012 r. i przelewami pocztowymi) nie była kwestionowana, wobec czego mogły one stanowić podstawę wiarygodnych ustaleń faktycznych w sprawie. Z kolei wspomniany dokument, w którym wykazano wysokość zadłużenia powoda z tytułu zaległości czynszowych, miał zostać przerobiony w zakresie wysokości tego zadłużenia. Dokument ten dla ustaleń niniejszego postępowania ma jednak znaczenie o tyle, że potwierdza, iż zadłużenie takie istniało. Bez istotnego znaczenia jest natomiast jego wysokość. W konsekwencji na podstawie tego dokumentu Sąd mógł poczynić własne ustalenia. Odnosząc się natomiast do zarzutów nieczytelności przelewów pocztowych, Sąd uznał, że przynajmniej do części z nich jest on nieuzasadniony. Powód zresztą na rozprawie w dniu 27 stycznia 2017 r. okazał oryginały przelewów pocztowych, których adresatem jest pozwana, zaś nadawcą powód, podobnie jak oryginał powiedzenia wykonania przelewu na kwotę 1000 USD na dla pozwanego, a także oryginał oświadczenia z dnia 14.12.1993 r., dotyczącego pożyczki na kwotę 4.500 USD. To zaś potwierdziło wiarygodność przedłożonych kopii oraz pozwoliło na precyzyjne ustalenie ich treści. Ponadto Sąd uwzględnił również dokumenty z akt Sądu Rejonowego w Gdyni sygn. akt III RC 477/85 oraz Sądu Rejonowego w Pruszkowie sygn. akt III RC 246/13 w zakresie wskazanym w postanowieniu z dnia 16 grudnia 2016 r.

Sąd oparł się także na zeznaniach słuchanego w sprawie świadka U. P. – siostry pozwanej oraz samych pozwanych J. G. (1) oraz P. O.. W ocenie Sądu to wersja przedstawiana przez te osoby okazała się wiarygodna, jako że była spójna, logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Świadek oraz pozwani jednolicie opisywali relacje między stronami, w tym potwierdzili fakt zawarcia przez powoda kilkunastu umów pożyczek z pozwaną, natomiast z pozwanym – jednej umowy pożyczki. W tym zakresie potwierdzili więc okoliczności podnoszone przez powoda A. O., iż umowy takie były zawierane. W przeciwieństwie do powoda, wymienione osoby spójnie zeznawały jednak, że wszystkie pożyczki zostały zwrócone. Sąd zaś dał wiarę tym twierdzeniom, uznając, że zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego, niewiarygodnym jest, by powód udzielał pozwanym kolejnych pożyczek, i to w wysokości wskazywanej przez niego w pozwie, gdyby ci wcześniejszych pożyczek nie spłacali. Tym bardziej, że zwłaszcza po 2010 r. znajdował się on w trudnej sytuacji majątkowej. Trudno więc przyjąć, by przekazywał pozwanym jakiegokolwiek środki w sytuacji, w której nie dysponował wystarczającymi funduszami na zakup odzieży czy zapłatę czynszu, gdyby wcześniej pożyczone kwoty nie zostały zwrócone, łącznie z uzgodnionym oprocentowaniem. W konsekwencji Sąd uznał za niewiarygodne twierdzenia powoda w tym zakresie, odmienne od wersji prezentowanej przez pozwanych. Tym bardziej, że jego zeznania były wewnętrznie sprzeczne. Słuchany bowiem na rozprawie w dniu 16 grudnia 2016 r. powód w istocie przyznał, że część pożyczek została w rzeczywistości spłacona. Wskazywał też, że pożyczki późniejsze traktował jako oprocentowanie wcześniejszych – mimo że te zostały już zwrócone.

Natomiast zeznania świadków Z. K. oraz M. C. ostatecznie okazały się bez znaczenia dla ustaleń faktycznych. Obie bowiem zeznały, że nie mają żadnej wiedzy na temat zawieranych przez strony umów pożyczek, a więc okoliczności stanowiącej podstawę faktyczną wysuwanych w sprawie roszczeń.

W ocenie Sądu powództwo w sprawie niniejszej jako nieudowodnione, a także częściowo przedawnione, nie zasługuje na uwzględnienie.

Przechodząc do rozważań merytorycznych Sąd w pierwszej kolejności określić musiał, jaka jest podstawa prawna zgłoszonego roszczenia. W istocie bowiem treść pozwu nie wskazywała jednoznacznie na powyższe. Powód mówił w nim o przekazywaniu pozwanym środków finansowych, które następnie nie zostały przez nich zwrócone, podobnie jak złote monety, także przekazane J. G. (1) i P. O., jak również drugiemu mężowi pozwanej, S. G.. To sugerowało ich odpowiedzialność kontraktową z tytułu niewywiązania się ze zobowiązania zwrotu tychże środków, a ewentualnie, w braku podstawy prawnej do przekazania, odpowiedzialność opartą na zasadzie art. 405 k.c. i nast. jako bezpodstawnie wzbogaconych kosztem majątku A. O.. Z drugiej strony powód podnosił też, że pozwani wyłudzili od niego pieniądze i oszukali go. To zaś wskazywało na ich odpowiedzialność z tytułu czynu niedozwolonego. Ostatecznie jednak, mając na uwadze treść wszystkich pism procesowych wniesionych przez A. O. i okoliczności w nich podnoszone, a także treść zeznań powoda, w których wskazywał, że wszystkie przekazane pozwanym środki były pożyczkami, Sąd uznał, że w istocie powód dochodzi swych roszczeń z tytułu niewykonania zobowiązania tj. właśnie niezwrócenia owych pożyczek. Strony zresztą były zgodne co do tego, że umowy przez nich zawierane, na podstawie których powód przekazywał przede wszystkim pozwanej J. G. (1) środki pieniężne, były właśnie umowami pożyczki. W tej zaś sytuacji uznać należało, że podstawę prawną żądań powoda stanowił art. 471 k.c. w zw. z art. 720 k.c. Oceny tej nie zmienia fakt, że przedmiotem umowy były także złote monety, skoro powód domagał się w istocie zwrotu nie tyle tych samych, co takiej samej ilości złotych monet bądź też ich równowartości.

Następnie Sąd odniósł się do zgłoszonego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Istota bowiem przedawnienia polega na tym, że po upływie terminu przedawnienia ten, przeciwko komu przysługuje roszczenie, może uchylić się od jego zaspokojenia powołując się na upływ czasu. (art. 117 § 2 k.c.) Skutkiem przedawnienia jest więc powstanie po jego stronie uprawnienia do zgłoszenia zarzutu wyłączającego możliwość dochodzenia świadczenia przed Sądem. Skorzystanie zaś przez dłużnika z przysługującego mu prawa i uchylenie się od zaspokojenia roszczenia obliuguje Sąd do oddalenia żądania pozwu obejmującego przedawnione roszczenie.

Mając na względzie, że powód kierował swe roszczenie przeciwko pozwanym w oparciu o art. 720 k.c., Sąd przyjął, że dla oceny kwestii przedawnienia tych żądań zastosowanie znajdą reguły ogólne wskazane w art. 118 k.c. i 10-letni termin przedawnienia. Z ustaleń poczynionych w sprawie wynika, że umowy pożyczki zawierane były na przestrzeni

dwudziestu lat od 1993 r. do 2013 r. Powód w zdecydowanej większości nie wykazał, w jakich terminach pożyczki te miały być zwracane przez pozwanych, w konsekwencji brak jest podstaw do jednoznacznego ustalenia terminów ich wymagalności. Niemniej mimo tego co do zasady stwierdzić można, że przynajmniej część z dochodzonych przez niego roszczeń uległa przedawnieniu, a mianowicie te roszczenia, których data wymagalności przypadała na okres przed 10 laty przed wytoczeniem powództwa, a więc przed 17 sierpnia 2005 r. Tak było np. w przypadku pożyczki kwoty 4.500 USD, udzielonej pozwanej w dniu 14 grudnia 1993 r., a której termin zwrotu strony uzgodniły na dzień 10 lutego 1994 r. Termin przedawnienia roszczenia o zwrot tej kwoty upłynął więc w dniu 10 lutego 2004 r., a więc na 11 lat przed wniesieniem powództwa w sprawie niniejszej. Natomiast co do tych roszczeń, których termin wymagalności przypadał po 17 sierpnia 2005 r., przyjąć należy, że termin ich przedawnienia jeszcze nie upłynął. Co również istotne, powód nie wykazał przy tym, by w jakikolwiek sposób termin przedawnienia roszczeń z tytułu zwrotu pożyczek uległ przerwaniu – sam twierdził zresztą, że po raz pierwszy domaga się ich zwrotu.

W konsekwencji uznać należało, że w odniesieniu do roszczeń o zwrot należności z części umów pożyczek, których termin wymagalności przypadał przed dniem 17 sierpnia 2005 r., powództwo należało oddalić - wobec upływu terminu przedawnienia.

Powództwo nie zasługiwało jednak na uwzględnienie przede wszystkim z uwagi na to, że powód nie zdołał udowodnić swoich twierdzeń co do okoliczności, z których wywodził swoje żądania. Tymczasem w myśl art. 6 k.c. to na nim, jako na stronie, która wywodziła z faktu skutki prawne, spoczywał ciężar ich udowodnienia. Sąd zważył, że powód nie zaferował żadnych dowodów na to, że między nim a J. G. (1) bądź też P. O. zawierane były umowy pożyczki – poza oświadczeniem pozwanej odnoszącym się do pożyczki z 14 grudnia 1993 r. (a więc objętej zarzutem przedawnienia). Powód przedłożył szereg wyciągów z rachunków bankowych, potwierdzeń dokonywanych transakcji bankowych czy też przelewów pocztowych, jednakże w treści żadnego z tych dokumentów nie wskazano, by środki były przekazywane przez niego na rzecz pozwanej czy pozwanego właśnie tytułem pożyczki. Z reguły wskazywano, że były to po prostu wypłaty na rzecz pozwanej. Tymczasem środki te mogły być przekazywane także na innej podstawie, chociażby w związku ze zobowiązaniem powoda do płacenia alimentów na wspólne dzieci stron czy też z uwagi na to, że w czasie pobytów powoda za granicą w związku z wykonywaną pracą, to pozwana zajmowała się jego bieżącymi sprawami np. ubezpieczeniem czy mieszkaniem. Co warto też zaznaczyć, część wypłat czynionych na rzecz pozwanej, stanowiły kwoty drobne po kilkanaście czy kilkadziesiąt złotych i trudno przyjąć, że były to pożyczki udzielane przez powoda na rzecz byłej żony. Tym bardziej, że jak wynika np. z wydruku k. 7-8, czynione były ze wspólnego konta stron. Sąd uznał więc, że jedynie zeznania pozwanych J. G. (1) i P. O., w których przyznali oni, że istotnie zawierali z powodem umowy pożyczki (a precyzyjniej umowy zawierała przede wszystkim pozwana, zaś pozwany tylko jedną taką umowę w 2012 r.), pozwoliły na pozytywne ustalenia o tym, że pożyczki takie w ogóle miały miejsce. Pozwana jednak, z pewnymi wyjątkami, nie pamiętała już dokładnie, kiedy takie pożyczki były udzielane ani jakie dokładnie kwoty były pożyczane. W tej zaś sytuacji, w braku innych dowodów, Sąd nie dysponował materiałem dowodowym, który pozwalałby na precyzyjniejsze odtworzenie okoliczności zawieranych umów. W szczególności również brak jest jakiegokolwiek dowodu, poza słowami samego powoda, na to, by przekazał on pozwanej jakiegokolwiek złote monety ani też, kiedy miałby to ewentualnie uczynić. Natomiast co do pożyczki udzielonej pozwanemu P. O., pozwany przyznał, że udzielono mu ją w 2012 r. na kwotę 1000 USD, a treść jego zeznań korespondowała z potwierdzeniem wykonania przelewu bankowego z dnia 19 grudnia 2002 r., którego oryginał powód przedstawił na rozprawie w dniu 27 stycznia 2017 r., a którego kopia znajduje się na k. 19.

Sąd ustalił jednak także, że wszystkie ewentualne pożyczki, udzielone przez powoda pozwanym, zostały przez nich spłacone. Jak już wywodzono powyżej, Sąd dał w tym zakresie wiarę twierdzeniom pozwanych, potwierdzonym także przez świadka U. P., w której obecności pozwana przekazywała powodowi pieniądze tytułem zwrotu owych pożyczek. Sąd uznał za zgodne z zasadami doświadczenia życiowego tłumaczenie pozwanych, iż powód nigdy nie udzieliłby pozwanym dalszych pożyczek w sytuacji, gdyby nie zwrócili tych udzielonych wcześniej, i to – jak podkreślali – z odpowiednim oprocentowaniem. Należy w tym miejscu zwrócić uwagę na wysokość środków, które wg powoda miały być pożyczone przez niego pozwanym (łącznie ponad 220.000 zł) i 20-letni okres, w przeciągu którego pożyczki te miały być udzielane. Trudno przyjąć, by w sytuacji, w której pozwana nie oddawałaby pożyczonych pieniędzy,

powód decydowałby się na dalsze przekazywanie środków przez taki długi okres czasu, nie mając żadnej gwarancji, że kiedykolwiek zostaną one zwrócone. Zupełnie absurdalnie brzmi w tych okolicznościach jego tłumaczenie, jakoby traktował on te pożyczki jako formę zabezpieczenia na emeryturę, skoro – jak wywodził w pozwie - w przeciągu 20 lat żadna z pożyczonych sum nie została mu zwrócona. Twierdzenia powoda są niewiarygodne również z tego względu, że po 2010 r. znajdował się on w trudnej sytuacji majątkowej – jak ustalono nie uzyskiwał już wówczas praktycznie żadnych dochodów poza zasiłkami wypłacanymi z MOPS w kwotach po kilkaset złotych, a jak wynika z dokumentacji MOPS, brakowało mu środków na tak podstawowe rzeczy jak odzież czy czynsz. Niezrozumiałym byłoby, gdyby w tej sytuacji powód udzielał pozwanym kolejnych pożyczek, wyzbywając się i tak niewielkich funduszy, jakimi dysponował, nie będąc pewnym, że pozwani pożyczki te spłacą z oprocentowaniem, tak jak to czynili wcześniej. Zasady doświadczenia życiowego wskazują więc, że prawdziwe są słowa pozwanych o tym, że wszelkie ewentualne zobowiązania, które mieli wobec powoda z tytułu udzielonych pożyczek, były na bieżąco i to z odpowiednim oprocentowaniem regulowane i w chwili obecnej nie mają żadnych zobowiązań z tego tytułu.

W konsekwencji powyższych rozważań Sąd uznał, że brak jest podstaw do uznania powództwa za udowodnione co do zasady i wysokości, co przesądziło o konieczności jego oddalenia. Sąd w związku z tym orzekł o powyższym w punkcie 1 wyroku – na podstawie art. 720 k.c. w zw. z art. 471 k.c. oraz art. 118 k.c.

O kosztach procesu Sąd orzekł w punkcie 2 wyroku, opierając się o art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. W konsekwencji zasądził od powoda A. O. jako przegrywającego proces w całości solidarnie na rzecz pozwanych J. G. (1) i P. O. kwotę 1.200 zł tytułem kosztów zastępstwa procesowego. Sąd miał na uwadze, że stosownie do przepisu § 6 pkt 7 obowiązującego w dacie wniesienia pozwu rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (t. jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461 ze zm.), stawka minimalna wynagrodzenia pełnomocnika w sprawie niniejszej wynosi 7.200 zł. Kierując się jednak zasadą słuszności z art. 102 k.p.c, mając na uwadze bardzo trudną sytuację majątkową powoda i bardzo niski poziom uzyskiwanych przez niego dochodów, Sąd uznał, że uzasadnionym będzie obciążenie powoda jedynie częścią wskazanej stawki. W pozostałym zaś zakresie Sąd w punkcie 3 wyroku odstąpił od obciążenia powoda kosztami procesu.